KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Kwietnia. — Rok 1839. Wtorek. № 88. Dziś, Ś. Franciszek a Paulo. Jutro, Ś. Ryszard.

W zeszłą Sobotę odbyto we wszystkich Kościołach Nabożeństwo resurekcyjne. O godzinie 8ej wieczorem odgłos dzwonów zwiastował miastu chwilę spełnienia pamiątki taiemnicy ZMARTWYCHWSTANIA, a hymn ŚŚ. *Ambrożego* i *Augustyna* z uroczystością odśpiewanym został. W kościele Ś. *Krzyża* celebrował pontyfikalnie JW. JX. *Chmielewski* Biskup Sufr: Admi: Archid: Warsz:, w assystencji Prałatów i Kanoników Metrop:, oraz licznego zgromadzenia Duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Urzędnicy władz wszelkich w mundurach galowych i znakomite Damy napełniali chór i otaczali stopnie wielkiego Ołtarza. Procesja rozpoczęta w kościele dolnym, przeszła wzdłuż wschodów wewnętrznych okazałej Świątyni, i uroczyście tamże 3-krotnie oprowadzoną była. W czasie processji asystowali Celebruiącemu JWW. Jenerał iazdy Hr. *Ożarowski* i Hr. St. *Grabowski* Kontr: Jlny Król:. Baldakin nieśli: JO. i JWW. Wielki Mistrz Dworu Xżę Max: *Jabłonowski*, Członkowie R. S. Prezes Heroldji Hr. *Walewski* i Tom: *Grabowski*, Sekr: Stanu Szambelan *Tymowski*, Radcy Stanu *Kozłowski* i *Wasilewski*, oraz Ref: Stanu *Deszert*. W pierwsze święto u XX. *Augustjanów* pod czas summy celebrowanej przez JW. JX. Administratora, Artyści i Amatorowie wykonali Mszę *Humla* in Es, Offertorjam *Djabellego*, Flet solo i Graduale na same głosy kompozycji *Danżego*; a wczoraj wykonali Mszę *Hajdena* Nr 3. Również przez Święta w kościele XX. *Franciszkanów* była muzyka. W niedzielę i w poniedziałek po dopełnionem Nabożeństwie, mieszkańcy Warszawy wszelkiego stanu, stosuiąc się do odwiecznego a iedynego w kraiach Sławiańskich zwyczaiu, spożyli w gronie rodziny, przyiaciół i znaiomych, sporządzone po raz pierwszy, po ukończonym poście, pokarmy mięsne, których pobłogosławienie poprzednio ręką Kapłańską dopełnionem zostało. W domach kilku ze znakomitych Urzędników kraiowych zastawiono nader wspaniałe *święcone*, a starodawna gościnność pod której wpływem pierwsza myśl uczt podobnych bezwątpienia wzrosła, utrzymuiąc się ciągle na iednakowej stopie razem z tradyconalnym zwyczaiem, w całości do dnia dzisiejszego doszła. W tych 2ch dniach myślano także o ubogich: *podzielone mienie, podwaia się w wartości, a radość sprawiona biednym iuż bezpośrednio nosi w samym czynie najlepszą nagrodę zadowolenia z dobrego uczynku.* Szanowne Towarzystwo Dobroczynności nie mogło przepomnić o tych którym przytułek i pożywienie na resztę dni życia zapewnia. Xiężna Teressa *Jabłonowska* i inne Opiekunki, tudzież Członkowie Towarzystwa znajdowali się na biesiadzie biednych, na którą zaproszono także tych zacnych Amatorów, którzy talentem swoim w 2ch ostatnich dniach ubiegłego tygodnia, przyczynili się do pomnożenia kwesty w Kościołku Dobroczynności zbieranej. Widok był jeden z najprzyiemniejszych; w sali urządzonej z dawnego Teatru Rozmaitości, na dole i na galerji zasiadło 310 ubogich, zostaiących w Instytucie; pierwsze miejsce miała Niewiasta która iuż przeżyła lat 98, a 2gie, iej Koleżanka maiąca lat 97, obie dawniej Obywatelki Warszawy, a od nieiakiego czasu podupadłe. Wice-Prezes Towarzystwa Hrabia *Ożarowski* spełnił za zdrowie ubogich, a odgłos wdzięczności wyszły z głębi serc rozczulonych rozległ się po sali. Opiekunki i Członkowie Towarzystwa, tudzież czcigodne Siostry Miłosierdzia rozdzielały potrawy obficie dostarczone. Przed zaczęciem tej uczty, pierwszy Prałat Metropolitalny JW. JX. *Kotowski* dopełniwszy obrzędu święcenia wszelkich potraw, tak przemó-

wił: *Res sacra miser.* „W tym miłością Boga i bliźniego poświęconego Przybytku; Starzy, Kaleki i na siłach zwątlone Osoby, a nie maiące teraz ani przyiaznej na świecie ręki, któraby waszą omdlałość wspierała, waszym potrzebom, bytu i życia zaradzała, widzicie nad sobą opiekę tego Towarzystwa, które ma za godło: *Rzecz święta nieszczęśliwy człowiek* (Res sacra miser). Jak przytułek, który macie, nie możecie inaczej uważać, iak za dzieło Najwyższej BOGA Opatrzności, która bez wpływu ludzkiego rządząc i opiekuiąc się znikomym światem, ze sposobów swego wpływu niedocieczonych, ze swoich niewyczerpanych skarbów nierówne nam dary wydzieliła. Odziani, karmieni, słowem, utrzymywani tejże Opatrzności darem dzisiaj widzicie nowy dowód Jej ręki, która swym palcem na sercu człowieka czułego dała ten nieskreślony napis: *Kochaj bliźniego iak siebie samego.* Wywiązuiąc się temu prawu iedna z pośród nas Osoba składa wam nową ofiarę, którą ia obrzędem religijnym stosownym do naszego Wielkanocnego w oczach waszych poświęciłem. Błogie iej imie zakryte przed wami być musi, prawość bowiem chrześcjańska miłością bliźniego czczona, dobrze że temu wierzy: *Niech nie wie ręka lewa co daie prawa.* Spożyjcie więc pobłogosławiony pokarm z przekonaniem, że tenże odbieracie nad waszą potrzebę z czułej i zupełnie dobroczynnej ręki. Spożyjcie z uniesieniem radosnem iakie wam zapewne sprawia tryumf Zmartwychwstania JEZUSA Zbawiciela całego świata. Spożyjcie w duchu szczerej miłości, zgody, wdzięczności nieograniczonej dla STWÓRCY i nieście w odpłacie gorące modły wasze, aby CHRYSTUS zmartwychwstały, największy przyiaciel wszystkich ludzi, swoią tryumfuiącą ręką pomnażał codzień prawdziwych dobroczyńców waszych.“ — W dniu pierwszym świąt, z łaskawie nadesłanych darów (różnych potraw) połączonych z zwykłem Instytutowem święconem, uformowało się większe święcone dla dzieci Instytutu Dobroczynności, którem podzieliły się też dzieci z dawnemi swemi kolegami, a na teraz terminatorami u rzemieślników. Uroczyste poświęcenie i uczęstowanie odbyło się w sali posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności, w obecności Prezesa Wydziału Admini: i Członków dozoru szkoły i Nauczycieli. W czasie odwiedzania Grobu w kościele tegoż Towarzystwa, na tacy, kwestuiącej Hrabiny Melanji *Ożarowskiej*, złożono zł. 2203 gr. 6. Były i dukaty i rozmaite monety, i papierek który rozwinąwszy znaleziono *grosz*, a przy nim te wyrazy: „Nie wiele dam, bo mało mam, Przyjmijcie zatem ten datek, iako szczerości zadatek.“

N. PAN raczył udzielić, Anto: *Nantalowi* Strzelcowi w leśnictwie Piotrkowskiem, pensją zł. 150, rocznie i do śmierci. — Rada Administracyjna mianowała Radcę kol: Piotra *Sijanowa*, Dyrektorem Gimnazjum Gub: w Lublinie. Zatwierdziła legat przez niegdy Marjannę *Papuzińską* przeznaczony: Dla XX. Franciszkanów w Nowem Mieście Korczynie, pręt roli, z obowiązkiem odprawiania 4 Mszy rocznie, za duszę testatorki i iej męża; na sprawienie pozytewu w kościele paraf: w temże Mieście zł. 90. — Mianowani przez Kommissję Rzą: Sprawiedliwości: *Rewieński* Justyn, Zastępcą Tłumacza do ięzyka ross: przy Sądzie pol: popr: obw: Warsz: wydz: I; *Lisiecki* Fran: Archiwista akt dawnych gub: Podlas:, na takiż urząd do miasta Kalisza; *Kozietulski* Wład: Applikant Sąd:, Zastępcą Podpisarza Sądu pok: pow: Radzyń:, w miejsce *Troczewskiego* Alex: przeniesionego w tymże stopniu do pow: Stopnic:; *Jabłonowski* Józ: Assessor prawny Rządu gub: Augustow:, i *Wietcki* Jan Applikant Sądo:, Patronami przy Tryb: cyw: gub: August: wydz: II; *Garn* Hen: Applikant biura Prokuratora Król: przy Tryb: gub: Płoc:, Komornikiem przy tymże Trybunale; *Rychter* Lud: Applikant biura Prokura: Król: przy Tryb: gub: Mazow:, Komornikiem przy Sądzie pokoju powiatu Sochaczewskiego. —

Kanał *Augustowski* zwany, łączący rzekę *Narew* z *Niemnem*, zupełnie iest ukończonym, i za spłynieniem lodów żegluga między temi 2ma rzekami całkowicie będzie otwartą. W tym roku także urządzony będzie do zsypki zboża Magazyn; przy ujściu *Narwi* do *Wisły* postawiony gmach monumentalny, który będzie prawdziwą kraiu ozdobą i silną dla gospodarstwa rolnego dźwignią. W magazynie tym umieścić będzie można 500,000 korcy zboża i otrzymywać na nie zaliczenia. — Przy ulicy Nowolipie Nr 2431, w zeszły czwartek, opatrzona śś. SAKRAMENTAMI, przeniosła się do wieczności ś. p. Gertruda *Kwiatkowska*, przeżywszy bogobojnie i cnotliwie lat 103; utrzymywała się z pracy rąk swoich, urodzona w m. *Pokrzewnicy* gub: Sando: z Jana i Rozalji mał: Kubickich, żyła w małżeństwie lat 56, zostawiła 3 wnuków i córkę, przy której w końcu swego zgrzybiałego wieku zostawała i na iej skonała ręku. — Onegdaj w iednej z possesji przy ulicy *Chłodnej*, Pisarz od Sekwestratora, ujrzawszy swą żonę piianą, uderzył ią butelką, a to uderzenie pozbawiło ią życia; po tem zabójstwie uszedł, lecz wkrótce wrócił i sam oddał się w moc sprawiedliwości. Dokładniejszy opis tego zdarzenia będzie uskuteczniony. — Znaczna liczba mieszkańców Warsz: znajdowała się wczoraj na zwykłem zebraniu się przed Kościołem *Braci Miłosierdzia* czyli w miejscu zwanem *Emaus*. Kilkanaście tysięcy osób wszelkich stanów przypatrywało się zabawom na placu Krasińskim; były to husztawki, karuzele, sztuki gimnastyczne etc. iak od lat kilku bywa w święta Wielkanocne. Puszczano oraz 9 balonów roboty P. Adama *Wesołowskiego*. *Graff* Franciszek lat 16 maiący, rodem z Warszawy, terminator Tokarski, pod Nr 114 przy ulicy Piwnej mieszkaiący, wlazł na słup i zabrał zostawione na górze podarunki, to iest: kapelusz, ubiór kompletny, oraz zł. 40. Okoliczności temu towarzyszyły takie, iż przed nim na chwilę na tenże słup wlazł terminator Stolarski Ignacy *Maiewski*, lecz za pomocą sznurów a Graff bez żadnej pomocy, przeto dobrowolnie odstąpił mu pierwszeństwa i oba ucałowali się po przyiacielsku. Zabawy trwały do późnej nocy. — Wielki Teatr był napełniony. Dobrze przyięto nową dramę *Prawo angielskie*, szczególniej 2gi akt zaiął obecnych. Przywołani, JPanna *Dobrzańska*, JPP. *Werowski* i *Jasiński*, zapytano o tłumacza, wymieniony tenże Artysta i w przywołaniu otrzymał dowód zadowolenia. Po Balecie *Mars i Flora* przywołani JPani *Koss*, JPanny *Gwozdecka* i *Straus*, oraz JP. *Morys*; a w Rozmai: po *Intrydze w straganie* JP. *Maiewski*, po *Rywalach* JPani *Kurpińska*, i JP. *Komorowski*. Komedjo-Opera *Adolf i Julja czyli osobliwsi więźnie*, podobała się powszechnie; dawniej innego przekładu iako komedja była już tu znaną; żądano wiedzieć kto przysłużył się scenie nowym przekładem; wymieniony tenże JP. *Jasiński*, który wczorajszego wieczoru dał nowe dzieła obu teatrom, i na obu scenach talentem swym zadowalał Publiczność. Po *Osobliwszych więźniach* przywołani wszyscy Artyści (JPanna *Daszkiewicz*, JPP. *Szymanowski* i *Panczykowski*, oraz *Tłumacz*). — Przybył do Warszawy z Petersburga znakomity Wirtuoz na Gitarze, Edward *Pique* (Pik), i wkrótce da się słyszeć. — Wody na Wiśle stóp 13 cali 8. Most przywracaią.

Z Petersburga. — Przez Ukaz CESARSKI do Rady Państwa, z dnia 21 Lutego, Prezes Departamentu Praw, Rzeczywisty Radzca Tajny *Daszkow*, mianowany do zasiadania nadto w Departamencie dla Spraw Królestwa Polskiego, i do zastępowania w nim Prezesa, Jenerał-Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego, w razie iego niebytności. (T. P.)

Anglja. — Ze sprawozdań przedstawionych Parlamentowi, okazuie się, że w r. z. 4,800,000 osób mniej podróżowało poiazdami zwyczajnemi, a 14,400,000 więcej na koleiach żelaznych. — Z *Malty* odpłynęli już Officerowie przeznaczeni do służby w marynarce tureckiej. — Z za-

chodnich *Indji* dochodzą smutne wiadomości o osadach, w wielu miejscach murzyni porzucili roboty. — Na przedstawienie Lorda *Melburn* Pułkownik *Gurwood* wydawca depesz Xięcia *Wellingtona* ma od Królowej wyznaczoną pensję 8,000 zł. — Xiążę *Lukki* 21 z. m. wyiechał do Włoch, zdaie się iż bardzo iest zadowolony z przyięcia iakiego doznał w Anglji. — Poseł Pruski Baron *Bilow* w tych dniach miał wyiechać z *Londynu*, Lekarze poradzili mu aby dla poratowania zdrowia zmienił powietrze; od 10ciu lat urzędował w Anglji iako Poseł Pruski i doznawał powszechnego szacunku. — Armja będzie powiększoną o 7000 ludzi. — Niedawno odesłano znowu z Anglji do Hiszpanji dla Izabelistów 30,000 broni. — Między władzą Angielską i Stanami zjedno: zawarto tymczasowy układ do odłożenia wszelkich niesnasek względem oznaczenia granicy posiadłości w Ameryce północnej.

Belgja. — W dniach 20 i 21 z. m. aresztowano w *Bruxelli* kilka osób, nie wiadomo z iakiej przyczyny. — P. *Gendebien* gorliwy przeciwnik uchwały konferencji Londyńskiej, wziął dymissję iako Członek izby Reprezentantów, Rady municypalnej i Prezes Adwokatów. — P. *Bruker* Dyrektor banku miał poiedynek z Pułkownikiem *Bire*. — W gminie *Ucele* niedaleko *Bruxelli* wybuchła choroba tyfus, i porwała iuż 115 ofiar.

Francja. — W tworzeniu nowego Ministerstwa ieszcze nie postąpiono, przeciwnie zdaie się coraz więcej przeszkód powstawać. Nie tylko że Król ieszcze nie podpisał programatu Ministrów, a iuż rozdwoienie zaszło między Ministrami, nawet urzędownie nie mianowanemi; nie ulega więcej wątpliwości że istnienie ministerstwa pod przewodnictwem Panów *Sulta* i *Tiersa* bardzo iest wątpliwe, i że takowe rozwiąże się nim żyć zaczęło. Rozdwoienie doszło najwyższego stopnia, a każda godzina przynosi nowe wieści. Tyle iest pewnem, że Pan *Villemain* (Wilmę) iuż 21 z. m. odstąpił, a iego wydział poruczono Panu *Sauzet* (Soze). — P. *Human* stał się wahaiacym, co wnoszą z tego iż nie znajdował się 21 z. m. na uczcie danej u Marszałka *Sulta* dla wszystkich Ministrów. Później wskutku rozmowy mianej w pałacu *Tulerji* Marszałek *Sult* wraz z Panami *Human* i *Dupin* (Djupę) odłączył się zupełnie od Pana *Thiers*, któremu wiernemi zostali Panowie *Soze*, *Diufor* i *Passy*. Powodem do tego rozdwoienia była kwestja względem Prezesostwa izby; Panowie *Thier*, *Passy*, *Soze* i *Diufor* postanowili wspierać Pana *Odillon Barotta*, a Marszałek *Sult*, Panowie *Human* i *Djupę* oświadczyli się przeciw niemu. Rozprawiano i o innych zamiarach. Ministrowie iednogłośnie zażądali aby depesze telegraficzne były oddawane Prezesowi gabinetu, i żeby narady odbywały się w iego mieszkaniu. Najgłówniejszą trudnością zdaie się proiekt względem Prezesostwa w Radzie ministerjalnej. 22go z. m. rano głoszono że układy przerwano, i że P. *Human* oświadczył cofnąć się z ministerstwa; wznowiono wieść o utworzeniu się Ministerstwa pod przewodnictwem PP. *Mole* i *Gizo*. P. *Tiers* stanowczo zrzekł się wszelkiego uczestnictwa w nowym gabinecie. P. *Montaliwet* 22 b. m. rano udał się do pałacu *Tulerji*, a potem do Xięcia *Brogli*, którego spodziewaią się skłonić do przyięcia ministerstwa spraw zagrani: pod prezesostwem Marszałka *Sulta*. Przyczyną do rozdwoienia była także rozprawa względem Hiszpanji. P. *Thiers* obstawał aby Francja przynajmniej tyle co Anglja dopomagała *Izabellistom*, to iest aby wysłała do brzegów Hiszpanji siłę morską, inni przeciwiali się temu. Rozporządzeniem królewskiem z dnia 13 z. m. Baron *Hubert* mianowany Poddyrektorem prowincji konstantyńskiej. — Dziennik tuloński zawiera list z *Oranu* datowany 23 lutego, w którym są umieszczone szczegóły o zniesieniu oblężenia *Majdehy:* Stan miasta był iuż doprowadzony do ostateczności, brakowało żywności i amunicji, a *Tedini* postanowił odesłać do *Ab*-

del Kadera pismo następuiące: „Jesteś od Proroka wybrany, poddaię się twoiej mocy, ale bądź wspaniałomyślnym nie karz ludności *Majdehy* za błędy iej naczelnika. Cofnij się o 4 dni drogi od naszych murów, abyśmy bez obawy mogli opuścić nasze schronienie. Posyłam ci moiego syna iako zakładnika, oddasz mi go gdy miasto obsadzisz.“ *Abdel Kader* z radością przyiął tę kapitulację i cofnął się z swoiem woyskiem. Tymczasem *Tedini* wysłał gońców do swoich najwierniejszych sprzymierzeńców *Monzabów* z żądaniem o żywność i w przeciągu 4ch dni miasto znowu było zaopatrzone. Kobiety, dzieci i starcy pracowali przy fortyfikacjach, prócz tego *Monzaby* przysłali ieszcze 1,200 ludzi posiłków, tak iżby *Majdeha* na nowo mogła opierać się *Abdel Kaderowi*. Plan ten został tak przezornie wykonany, że *Abdel Kader* wcale tego nie przeczuwał, z resztą iakżeby mógł powziąść podejrzenie, maiąc w ręku syna *Tedini* ostatniego potomka tego dawnego rodu. Gdy wszystko było ukończone, posłał *Tedini* gońca do *Abdel Kadera* z wezwaniem aby brat Emira przybył objąć miasto opuszczone od wszystkich tylko nie od *Tedini* i sług iego. Posłańcy *Abdel Kadera* udali się do miasta, które zdawało się im iakby wymarłe; lecz nagle wystąpił ku nim *Tedini* i zawołał: „Jesteście moiemi niewolnikami! Patrzcie na te mury, czy są dosyć mocne! Patrzcie na te zapasy żywności i broni, czy nie mogę opierać się waszemu panu?“ Brat Emira musiał poddać się losowi i zawiadomił *Abdel Kadera* o podstępie *Tedini*. Z początku Emir chciał skazać na stracenie zostawionego zakładnika syna władcy *Majdehy*, ale zaniechał zamiaru dla oszczędzenia bratu podobnego losu, tylko wszystkich stronników *Tedini*, których tylko mógł pojmać kazał zabić i zburzył miasto będące w okręgu *Majdehy*. Wiele pokoleń korzysta z tych wypadków, odłączyło się od *Abdel Kadera*. *Tedini* posłał nowe pismo do *Abdel Kadera*, w którem wzywa go aby dotrzymał słowa i 7 lat oblegał *Majdehe* iak poprzysiągł, w przeciwnym razie straci imię prawdziwego Muzułmana, a ludzie o nim powiedzą: „Przybył iak żubr dziki, a uciekł iak słaba krowa.“ — W *S. Pierre* na wyspie Martynice w skutku ostatniego trzęsienia ziemi, 150 domów tak iest uszkodzonych, że muszą być zwalone. Zbiiaią pogłoskę, iakoby Jenerał *Bertrand* został zasypany pod gruzami swoiego mieszkania; przeciwnie Jenerał ten cieszy się zupełnem zdrowiem, w czerwcu wróci do Francji. — Dziennik Sporów chwali Pana *Thiers*, iż przy samym początku przedstawił kwestje do roztrzygnienia, któreby w kilka miesięcy sprowadziły upadek gabinetu, i wolał aby ministerstwo wcale nie zostało uorganizowane, niż żeby później było z sobą niezgodne. — Hrabia *Montaliwet* mianowany wielkim Mistrzem zakonu *Templarjuszów*. — Poseł Francuzki Baron *Gros* przybył do Karakas dla ułożenia traktatu handlowego z państwem Wenezulą. — Ojciec Ś. przesłał Marszałkowi *Wale* piękny obraz mozaikowy, w dowód wdzięczności za uprzejme przyięcie okazane nowemu Biskupowi *Algieru*. — P. *Lafitte* 21 z. m. przybył do *Ruen* i doznał od tamecznych mieszkańców tak radośnego przyięcia iakiego od dawna nie pamiętaią; wyborcy przywitali go serenadą wykonaną przez orkiestrę teatralną. — Kapitan iednego z statków parowych krążących między *Ruen* i *Paryżem* zarżnął się brzytwą, straciwszy poprzednio znaczną summę w domu gry w *Pale Roial*. Wiadomość o tem samobójstwie uczyniła tak mocne wrażenie na iednej Damie, iż także odebrała sobie życie trucizną. Policja wyśledziła ów tajny dom gry gniazdo nieszczęść.

Hiszpanja. — *Don Karol* zajmuie się utworzeniem nowego ministerstwa. Arcybiskup *Kuby* będzie mianowany Prezesem Rady oraz Ministrem sprawiedliwości. Gdy nowy gabinet będzie uorganizowany, wyda manifest objaśniaiący ostatnie wypadki spowodowane przez *Marota*. — Dezercja pomnaża się tak znacznie w

szeregach Izabelistowskich, że z samych zbięgów Karliści utworzyli cały 4 bataljon Kastyljjski. — *Balmaseda* i *Merino* przybyli do głównej Kwatery Jenerała *Kabrery*. Na drodze przez prowincje izabelistowskie nie byli niepokoieni przez wojska Królowej. — Kilku wygnańców karlistowskich opuściło *Baionnę*. Don Jose *Teiciro* i Xiądz *Larraga* udaią się do *Salcburgu*, inni do *Turynu*, *Labandero* wraz z synem do *Tuluzy*, a Biskup Leonu Arias *Teiciro* i kilku innych zostaie w *Sarre*. Tenże Biskup *Teiciro* i inni wygnańcy za pozwoleniem rządu franc: utworzyli iuntę apostolską celem obalenia władzy *Marota*. — Przy wymianie ieńców w *Gamarze*, żołnierze karlistowscy i izabellistowscy pili z sobą po bratersku i wnieśli toast za bliskie zawarcie pokoiu. — Bank S. *Fernando* ma rządowi pożyczyć 10 miljonów reałów. — W Madrycie spodziewaią się 2ch Adjutantów Xcia Ludwika *Bonapartego*, nie wiadomo iaki iest cel ich missji.

Niemcy. — Baron Salomon *Rotszyld* 16 z. m. przybył z *Paryża* do *Wiednia*. — Poseł perski *Hussejn* Chan, czyni przygotowania do odjazdu do *Londynu*. — W *Iserlohn* w Prussiech odkryto fałszerza monet. — W. Xiążę CESARZEWICZ Następca tronu rossyj:, miał Xiężniczce Teodolinie *Leuchtenberg*, przesłać 1,000 dukatów na dom ochrony dzieci w *Mnichowie*; 19 z. m. przybył do *Stutgardu*. — W. Xiążę CESARZEWICZ Następca tronu ross: 22 z. m. przybył do *Karlsruhe*, i zaiął mieszkanie w zamku W. Xięcia. — Arcy-Xiążę *Maxymiljan* najmłodszy syn Arcy-Xcia *Rajnera*, umarł 16 z. m. w *Medyolanie* na odrę; miał lat 9. — Syn W. Xcia *Wajmarskiego* wrócił do *Wiednia* z *Budy* i *Pesztu*. — Depesza telegraficzna odebrana z Paryża w *Kolonji* donosi, że Francuzka izba Deputowanych została odroczoną do 4go b. m.

Włochy. — Ogłoszono urzędownie w *Neapolu* iż znowu dozwolono wszelkim statkom parowym utrzymywać związek z Sycylją, dotąd tylko królewskie tę służbę wypełniały. — Król *Bawarski* 14 z. m. odpłynął do Sycylji, Syn iego Następca tronu dniem wprzódy wrócił z prowincji do *Neapolu*.

Turcja. — 23 z. m. huk armat w *Stambule* i porcie zwiastował początek świąt *Bajramu*. — *Kapudan* Basza wrócił z podróży na morzu *Marmora*. W arsenale z powodu świąt odłożono prace. — *Hafiz* Basza poczynił w *Syrji* dzielne przygotowania do oporu przeciw napadowi *Ibrahima* Baszy. — W skutku układów z Posłami zagranicznemi, będzie ułożona nowa taryffa cła wchodowego od towarów przybywaiących z iakichkolwiek kraiów. — Z *Kokandu* nad granicą *Chin*, przybył Poseł do Sułtana, z prośbą o pośrednictwo względem załatwienia niesnasek między mieszkańcami Kokandu i Buchary. Półtora roku potrzebował do swoiej podróży.

Rozmaitosci. — W gazecie niemieckiej czytamy następuiące doniesienie dziedzica: „Maiąc *ręce związane* do dalszego prowadzenia gospodarstwa, mam honor oznajmić, iż takowe z *wolnej ręki* sprzedam.“ — Kawaler *Filippo* uczeń *Paganiniego*, iest w *Paryżu* spodziewany na koncerty. — Na licytacji galerji obrazów kupił pewny Jegomość duży obraz przedstawiaiący *leniwego osła*, a że nie mógł zabrać go z sobą, przeto prosił woźnego, aby nabyte dzieło wręczył służącemu, którego przyśle z biletem. Jakoż niezadługo przyszedł służący z biletem w wyrazach następuiących: „Proszę mi odesłać *mój portret*.“ — Towarzystwo filharmoniczne w *Londynie* chciało angażować śpiewaka *Diupre* na 8 koncertów. Skromny Artysta zażądał tylko wynagrodzenia *ośmdziesiąt tysięcy zł.*, to iest 10,000 za każde wystąpienie, albo 5000 za iedno solo lub duet! Towarzystwo filharmoniczne zostawiło go w pokoiu. — W *Dunde* w Anglji, żyie nieiaki Jan *Robinson*, który ma lat 115, a przytem iest zupełnie zdrów, czerstwy i w towarzystwach bardzo wesoły. — Śpiewak *Nurri* przed popełnieniem samobójstwa w *Neapolu*, napisał kilka wierszy i listów; mianowi-

cie tkliwie napisany iest list do Pana *Perjer* (syna Kazimierza Perjer) Aienta legacyjnego, w którym poleca swoią żonę i dzieci; tym zostawił maiątek pół miljona fr. Pozostała wdowa iest w 5ym miesiącu nadziei, a zgon męża przyprawił ią o chorobę; nad ranem ujrzała go wychodzącego z pokoiu, a przeczucie powiodło ią do okna, z którego śmiertelny skok wykonał, ale iuż było za późno. *Nurri* posiadał głębokie wiadomości w muzyce, iego wystąpienie w roli *Mazaniela* w *Paryżu*, zjednało mu sławę europejską; w *Neapolu* szczególniej w operze *Przysięga* zyskał zadowolenie tamecznej publiczności, a kto takowej nabywa w teatrze *Skali*, może potem śmiało występować na wszystkich innych znacznych teatrach. Ostatnie iego wystąpienie było w operze *Belliniego* „Norma“, tego wieczoru wcale nie był przy głosie, mimo to po każdej arji obsypywano go hucznemi oklaskami, a w końcu przywołano; *Nurri* wprawdzie wyszedł, ale nie ukłonił się, tylko ręką dał znak, iakby chciał mówić, iż na taki zaszczyt nie zasłużył. Tylko powodzenie *Diuprego* skłoniło go opuścić Francję, i od owego czasu zawsze był posępny. — Do *Rzymu* przywieziono nieznaną ieszcze rybę morską, ważącą 300 funtów, oddano ią do tamecznego muzeum. — 17go z. m. prawie w tejże chwili gdy nadeszła do Paryża smutna wiadomość o zgonie *Nurego*, zdarzył się w tejże stolicy przypadek okropny. Najcelniejsza uczennica konserwatorjum Pani *Damoro*, ta która przed kilką miesiącami otrzymała pierwszą nagrodę, ukończyła właśnie tualetę na koncert, i ieszcze raz chciała przejrzeć się w zwierciadle nad kominem, w tem płomienie zaięły iej suknię, nieroztropna zaczęła uciekać, to ieszcze bardziej ogień rozniecało, aż upadła bez zmysłów w swoim pokoiu, w parę dni oddała ducha śród okropnych męczarni. — 14 z. m. przyiechał do *Tur* (we Francji) Lord *Linkdoch* Par Anglji, starzec maiący lat 102, po 3 dniowym pobycie odiechał dalej. — 17 z. m. okradziono kassę teatru w *Bruxelli* w której znajdował się właśnie dochód z niedzieli w summie 1,800 fr. — Na wiadomość o śmierci śpiewaka *Nurri* tegoż dnia teatr opery w *Paryżu* zamknął swoie widowisko. P. *Katelin* maiący skład muzyczny w tejże stolicy otworzył subskrypcję, aby zwłoki tego artysty mogły być przywiezione z *Neapolu*. — *Prima Aprilis* i *Śmigus* w iednym dniu, na lądzie i na wodzie, wszędzie zwodnicze plemię figlów prześladowało wczoraj człowieka. Scena zabawna z tej podwójnej okoliczności miała zajść na Solcu. Terminator spotkawszy kolegę na placu Krasińskim przy zgiełku zabaw opowiedział mu że na Solcu ieszcze więcej ludzi iest zebranych dla przypatrywania się wielkiej nowinie, to iest *brukowaniu Wisły* celem wstrzymania wezbrania wody; koleżka na to opowiadanie okazał ciekawość nadzwyczajną, a zebrawszy ze wszystkich kieszeni uciułaną złotówkę ofiarował pierwszemu przeiazdkę dorożką, aby razem przypatrywać się *brukowaniu Wisły*. Skoro przyiechali na miejsce oznaczone, bardzo naturalnie nie zastali ani widzów ani bruku, teraz pierwszy zaczął naśmiewać się z ciekawego wołaiąc: „*Prima Aprilis! Prima Aprilis!*“ W tejże chwili drugi przewrócił kolegę w kanał od *Wisły* a skąpawszy go porządnie a potem wydobywszy przemokłego, wołał także sarkastycznie: „*Śmigus! Śmigus!*“ Teraz zachodzi pytanie który z nich był zwiedziony, czy drugi przez pierwszego, czy pierwszy przez drugiego lub też pierwszy przez samego siebie?

Główna Polowa Prowjantska Kommissja Armji Czynnej, podaie do publicznej wiadomości, iż na reperacją w ciągu 1839 roku WORKÓW w Magazynach Warszawskich, polecono Głównemu Dozorcy wspomnionych magazynów Radcy Dworu Miedwiediew zarządzić targi dnia 21 Marca/2 Kwietnia, a ostateczne przybicie (czyli przetorzkę) 24 Marca/5 Kwietnia b. m. i r., maiące przeto chęć podjęcia się takowej reparacji, zgłoszą się w terminach wyżej oznaczonych z prawnemi kaucjami; warunki zaś w każdym czasie przed zaczęciem targów obwieszczone będą życzącym

mieć udział w tej Entrepryzie przez P. Miedwiediew.
Pełniący obowiązki Jenerał Prowjantmejstra *Żenett.*
Członkowie Kommissji: 6 klassy *Krupka.* *Semenenko.* Naczelnik stołu *Kowalewski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Puchała Emi: Dz: z Kussów; Krassowski Józ: Dz: z Krasnego; Chlebowicz Ant: Wizytator Szkół z Kielc.

DONIESIENIA.

W dniu 3 Kwietnia r. b. i dni następnych ciągle od god: 9 zrana odbywać się będzie dalsza sprzedaż Ruchomości w domu pod Nr 1310 przy ulicy Nowy Świat położonym, a mianowicie: garnitur Mebli, to iest Kanapa mahoniowa z Krzesłami, takiemiż Taboretami i Fotelami, rozmaite Biurka, wielkie (trimaer) i mniejsze, Billard chiński, różne Narzędzia fizyczne i sztuczne, oraz inne Przedmioty, a to za gotowe natychmiast płacić się maiące pieniądze.

W dniu 23 Marca/4 Kwietnia r. b. o godzinie 11 z rana, tu w Warszawie przy ulicy Dzikiej w domu pod Nr 2323, Apparat do pędzenia wódki Pistorjusza, funtów 5,624 ważący, miedziany, przez publiczną licytacją, całkowicie lub częściową sprzedanym zostanie.

Stanisław Żukowski Komornik.

Do składu A. Kucharkina przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Bogka pod Nr 477 Lit: A. sprowadzono nie wielką ilość KAWJORU Astrachańskiego, bardzo mało solonego, zwanego Podłodny, gdzie Amatorowie dostać mogą z zadowoleniem.

Do sprzedania 10 WOŁÓW dobrze spasłych, przy ulicy Marymontskiej w domu zwanym Ratkowskich. Dowiedzieć się o cenie u P. Awitowskiego Ogrodnika.



Na nadchodzącym Jarmarku Ciechanowieckim na Sty Wojciech, znajdować się będą TRYKI, oraz kilka MACIOR z JAGNIĘTAMI i kilkanaście MACIOREK dwulatków z oryginalnej Owczarni Stawiskiej, na przedaż; gdzie większe obstalunki, po przekonaniu się o ich własności, połączonej o ile być może z cienkością i nabitością, zawierać będzie można.

Żądana iest na lat 9 lub 12ście Dzierżawa DÓBR Ziemskich w odległości od Warszawy najdalej mil 10 z dostateczną robocizną, lasem, wodą i wszelkiemi dogodnościami, czyniących dochodu rocznego od 15 do 25,000 zł. Ktoby życzył wejść w układy, raczy nadesłać wiadomość przy ulicy Chmielnej pod Nr 1527 na 1em piętrze.— KARETA podwójna, w stanie zupełnie nowym, mało używana, iest do zbycia; wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 1527 na 1em piętrze.

Sekwestrator Cyrkułów 1 i 11. Wiadomo czyni, iż z mocy decyzji Urzędu Municypalnego M. Warszawy z d. 2/14 Marca 1839 r. za Nr $^{5850}/_{3444}$ i $^{6386}/_{3793}$ z Wydz: Kass wydanej, zaięte Ruchomości na rzecz opłat miejskich i skarbowych, iako to: Billard mahoniowy z wszelkiemi rekwizytami, Krzesła, Stoły różnego kształtu i Kanapa iesionowa, Lustra w złotych ramach, Kopersztychy olejno malowane, Bufet iesionem fornirowany, Szafka iesionowa, Zegar w ramach pozłacanych, i 2 inne, Ławki iesionowe, Firanki, Piwa marcowego około 200 butelek, Kieliszki, Szklanki, Łóżko iesionowe, Znaki blaszane od Szynku, Szynkwas, Rygały, Wódka słodka i szumówka, Stoły ordynaryjne i rozmaite Przedmioty do szynku i kawiarni służące, tu w Warszawie przy ulicy Trębackiej w domu pod Nr 632, w dniu 23 Marca/4 Kwiet: r. b. o godz: 3 z południa i dni następnych, o tejże godzinie aż do zupełnego wykupienia, przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedane będą.

Maiewski.

Sekwestrator Cyrkułów 2, 3 i 12. Podaie do publicznej wiadomości, iż z mocy decyzji Urzędu Municypalnego M. Warszawy z d. $^{4}/_{16}$ m. z. Nr 8,660 D. G./5,294 D. W. K. Dom w Przedmieście Pradze pod Nr 405 położony, na satysfakcją zaległych podatków w iednoroczną dzierżawę od 1 Kwietnia 1839 r. do tegoż czasu 1840 r. wypuszczonym zostanie, do czego powtórnie termin licytacji na dzień 23 Marca/4 Kwietnia r. b. godzinę 12 w południe na grunecie przeznacza; o warunkach każdodziennie od godziny 8mej zrana do 12, a od 3 do 6 po południu dowiedzieć się można w Kancellarji Sekwestratora Cyrkułów 2, 3 i 12 w Warszawie w domu pod Nr 739 na Tłomackiem. Konkurenci winni być zaopatrzeni w wadjum złp. 200.

Wołowski.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przybyłem z *Królewca* do tutejszej stolicy, i polecam się łaskawym osobom, które mnie swem zaufaniem zaszczycać raczyły. Z rana do godziny 12, a po połud: od 3 do 6, zastać mnie można dnia każdego. Mieszkam w Hotelu Wileńskim pod Nr 1. *Liebreich* Ces:-Ross:, Król:-Polski i Pruski uprzywiljowany Dentysta.

W Sobotę w połud: zimna 0. W Niedzielę z rana zimna 4; w połud: ciepła 1. Wczoraj z rana zim: 2, w południe ciep: 2. Dziś rano zimna stopni 2.

TEATR WIELKI. Dziś 9 raz *Napój miłosny.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 16 raz *Stara Romantyczka.* 5 raz *Rozważne Małżeństwo.*

Dziś widowisko w Saskiej Rajtszuli.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1m piętrze, Familja *Nitnerów* ostatni raz przed wyiazdem grać i śpiewać będzie.